

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO Zwiastowanie Pańskie, Dzień Świętości Życia

Katedra kielecka, 25 marca 2015 r.

1. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego z jednej strony jest świętem nowego poczętego życia, a z drugiej katechezą o dialogu, słuchaniu Boga i wierności. Chociaż Zwiastowanie Pańskie obchodzimy w roku liturgii Kościoła tylko raz, to jednak dzisiejszą Ewangelię (Łk 1,26-38) w ciągu roku słyszymy kilkakrotnie.

Przez ten fakt Kościół, jako nauczycielka wiary, chce nam powiedzieć, że Bóg wchodzi w nasze życie z propozycją osobistego spotkania tak, jak kiedyś dokonało się to przez Bożego Posłańca w Nazarecie.

Wejść w dialog z Bogiem, to znaczy coś więcej niż tylko w Boga uwierzyć. Trzeba wierzyć i zaufać Bogu jak uczynił to Abraham i patriarchowie oraz Maryja - skromna dziewczyna z Nazaretu. Te biblijne postacie potrafiły słuchać Boga, a Boga można rozumieć tylko wtedy, kiedy słucha się Go we wszystkim co nam mówi.

W Księdze Powtórzonego Prawa odnajdujemy zaproszenie, gdzie Bóg mówi: Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będiesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpóisz je twoim synom, będziesz o nich mówił w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach (por. Pwt 6,4-9).

Jednym z tych Bożych poleceń jest przykazanie **nie zabijaj**. Jakże dramatyczna jest ludzka historia, ta indywidualna i zbiorowa, kiedy człowiek nie słyszy głosu Boga. Widzimy to począwszy od dramatu Kaina, który zabił swojego brata Abla, przez wielkie zbrodnie dawnych i nowych czasów, te na wschodzie i na zachodzie. Z tej perspektywy bolesnych doświadczeń człowiek wydaje się być mało pojętym uczniem, ponieważ nie oszczędza nawet życia poczętego. Może

inaczej! Dlatego, że nie szanuje życia poczętego i niszczy je, już w łonie matki, usprawiedliwia wszystkie inne zbrodnie w imię czystości rasy, ideologicznego podboju, nowej obyczajowości, permissywizmu moralnego i postępu naukowego.

2. Dziś, zgromadzeni w murach kieleckiej katedry, jesteśmy zaproszeni przez dar Bożego słowa, aby zapytać siebie jak słuchamy Boga i jaką życiową odpowiedź dajemy Mu w naszej chrześcijańskiej codzienności. Jeśli mamy spokojne sumienia to dziękujemy Bogu i wraz z Maryją śpiewajmy radosne *Magnificat*. Jednak tchórzliwie nie zamykajmy oczu, aby nie widzieć, co się dzieje wokół nas.

Świat przestał kochać nowe życie i w ostatnich latach przelała się przez świat fala zbrodni na dzieciach nienarodzonych. A przecież, jak uczył Jan Paweł II w encyklice o życiu: nowa istota ludzka nie stanie się nigdy człowiekiem, jeżeli nie jest nim od samego początku. Już od chwili poczęcia rozpoczyna się jego niepowtarzalna historia (por. EV 60). Zatem nie istnieje żadne ludzkie prawo, aby zabijać nienarodzone dzieci.

Nie jesteśmy trybunałem, ale nie wolno zapominać o nacisku środowiska, rodziny i przyjaciół na matkę, aby nie przyjęła ona nowego życia. W takiej samej mierze odpowiedzialni są prawodawcy, pracownicy służby zdrowia, gdy oddają na służbę śmierci wiedzę i umiejętności zdobyte po to, by bronić życia. Winny będą również ja i każdy pasterz, jeśli przemilczy prawdę, że tylko Bóg jest Panem życia i śmierci.

Od zawsze i na zawsze życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w odniesieniu do Stwórcy. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt zatem, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej (por. EV 53).

3. Kto słucha Boga, tak jak Maryja, jest wierny i rozumie dar poczętego życia. Nasza wierność, chociaż często nosi rany ludzkich niedoskonałości, nakazuje nam krzyczeć wobec współczesnego świata, naszej ojczyzny i diecezji, że

życie ludzkie jest święte od jego poczęcia aż do naturalnej śmierci. Nikt nie ma prawa nam udowadniać, że jest inaczej.

Mimo tej tragedii Bóg, w Jezusie Chrystusie, wciąż kocha świat i posyła nas, abyśmy o tej miłości przypominali. Dzień Świętości Życia jest czasem pamięci o tej miłości, która musi żyć w ludziach. Na początku swojego pontyfikatu w encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II nauczał, że człowiek nie może żyć bez miłości, bowiem bez miłości pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. W tej miłości, jaką Bóg objawia w Chrystusie, człowiek odnajduje swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa (por. RH 10).

Dlatego we wspólnocie Kościoła tak licznie podejmujemy zadania Adopcji Życia Poczętego wsparte Bożą łaską, modlitwą i ofiarą, aby bronić i ochraniać każde poczęte życie w rodzinach naszego miasta, naszej diecezji, ojczyzny i świata. Nie zapominajmy, że życie ma więcej zwolenników niż przeciwników, ale i nam grozi niebezpieczeństwo, że stajemy się tym, co słyszymy i co oglądamy. Słuchajmy zatem głosu Boga i wiernie naśladowujmy Maryję, Matkę i Opiekunkę każdego nowego życia. Amen.